

Paluch, Sidła (ft. PLK)

nasze życie to slalom
przez ostre jak brzytwa sidła
i tylko nadzieja na słońce
przy życiu nas trzyma jak sidła
wcześniej ją kruszył ten beton
teraz już powoli cichnie
wśród uwiezionych tu marzeń
skazanych na wieczne życie

nasze życie to slalom
przez ostre jak brzytwa sidła
i tylko nadzieja na słońce
przy życiu nas trzyma jak sidła
wcześniej ją kruszył ten beton
teraz już powoli cichnie
wśród uwiezionych tu marzeń
skazanych na wieczne życie

każde spełnione marzenie
tutaj umiera cicho, bez szansy na powrót
reszta w kolejce jak po Ubera
stoi i gnije w tym korku
znam jedno dobrze jak przyjaciela
dziś leży tu w czarnym worku
umarło z uśmiechem na moich rękach
tak właśnie powstało B.O.R. crew

dziękuję sobie i Bogu
dziękuję Tobie i każdemu z wrogów
jak Maradona mam dychę na bloku
jeden jedyny tu z miliona chłopców
jak chorągiewki omijam sidła
uwierz to nie są te talenty łowców
dolej do rany octu, gdy życie wisi na włosku
i wschodzę na bloku dach
z betonu sidła aż po horyzont
widzę stąd cały mój świat
tu gdzie działania napędza kortyzon
wielu by chciało tu wróżyć z kart
tanią mielonkę zamienić w chorizo
one formują ich ścieżki do krat
prochy ich niszczą tak jak ...?...

nasze życie to slalom
przez ostre jak brzytwa sidła
i tylko nadzieja na słońce
przy życiu nas trzyma jak sidła
wcześniej ją kruszył ten beton
teraz już powoli cichnie
wśród uwiezionych tu marzeń
skazanych na wieczne życie

nasze życie to slalom
przez ostre jak brzytwa sidła
i tylko nadzieja na słońce
przy życiu nas trzyma jak sidła
wcześniej ją kruszył ten beton
teraz już powoli cichnie
wśród uwiezionych tu marzeń
skazanych na wieczne życie

[Joda]

Czasami myślę że cały ten syf

dokoła to tylko zły sen zakłęcie pryśnie
w jedna sekundę po prostu obudzisz mnie
rany nie bliżnią się bo otwieramy je ciągle
na nowo bloki tracą barwy nocą szare
pastele to ich nowy kolor!
ponura pętla tobie marzenia aż
przestana wierzyć robię im usta,usta
i masaż serca po to by pod wodę wepchać
reprezentuje przegranych! powiedz mi tu
kto tu jest słaby tony cierpienia na
barki biorą nie ma w tym grama przesady i
jedyne celem, który tu masz wbija się w łeb
nie daje spać nawet jak jesteś jebanym
bankrutem to musisz pokazać znów na co
cie stać bogaci, biedni, młodzi i gniewni, starzy
strudzeni idziemy przez blok i tylko na wzajem możemy
oświetlić swój krok.

nasze życie to slalom
przez ostre jak brzytwa sidła
i tylko nadzieja na słońce
przy życiu nas trzyma jak sidła
wcześniej ją kruszył ten beton
teraz już powoli cichnie
wśród uwiezionych tu marzeń
skazanych na wieczne życie

nasze życie to slalom
przez ostre jak brzytwa sidła
i tylko nadzieja na słońce
przy życiu nas trzyma jak sidła
wcześniej ją kruszył ten beton
teraz już powoli cichnie
wśród uwiezionych tu marzeń
skazanych na wieczne życie